

Depesza KC PZPR do Luigi Longo

Z okazji 70 rocznicy urodzin sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Luigi Longo, Komitet Centralny PZPR przesłał na jego ręce depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

PAP

GLOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
15/16 III 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 63 (8107)
Cena 50 gr

W poniedziałek rozpoczęcie wizyty

Delegacja partyjno-rządowa Bułgarii przybywa do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie w poniedziałek do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Todora Żiwkowa.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — Boris Welczew, członek Biura Politycznego KC BPK, wiceprzewodniczący Rady Ministrów

LRB — gen. armii — Iwan Michajłow, członek KC BPK minister spraw zagranicznych — Iwan Baszew, członek stałego Prezydium Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — Georgij Andrejew, członek KC BPK, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Grisa Filipow, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego — inż. Jordan Mladenow, ambasador LRB w PRL — Nikołaj Czernew oraz grupa doradców.

Ludowa Republika Bułgarii — podobnie jak Polska Rzeczpospolita Ludowa — obchodziła w r. ub. swój srebrny jubileusz. 9 września 1944 r. Bułgaria, otwierając nową kartę swej historii, weszła na drogę socjalistycznych przemian. W ciągu minionego czterdziestu lat bratni naród pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej osiągnął wielkie sukcesy w budownictwie socjalistycznym. Bułgaria przekształciła się w rozwinięty kraj przemysłowo-rolniczy. Jej nowoczesny przemysł wytwarza dziś 30-krotnie więcej niż w ostatnich latach przed wojną; ogarnięta nurtem głębokich przemian społecznych i strukturalnych wieś daje dziś produkcję 2,5-krotnie wyższą; szybko wzrasta dochód narodowy, nastąpił wszechstronny rozwój kultury i oświaty.

Sukcesy LRB następowały w ścisłym związku z rozwojem ekonomiki wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej i pomocą Związku Radzieckiego.

Oba nasze narody łączą serdeczne więzi braterskiej przyjaźni.

Dokończenie na str. 2

Nieudana próba izraelskiego desantu

Egipski rzecznik wojskowy oświadczył w sobotę rano w Kairze, że agresorzy izraelscy usiłowali tego dnia dokonać desantu na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego. O godzinie 3 rano w północnym sektorze kanału Izraelczycy spuścili na wodę łodzie z żołnierzami. Izraelski desant napotkał jednak zmasowany ogień artylerii ZRA. Większość łodzi desantowych została zatopiona wraz z załogami. (PAP)

ziemnego oraz stanowisko zajmowane przez Francję podczas rozmów przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w ONZ.

Represje w Hiszpanii

Według doniesień z Madrytu, tamtejszy trybunał wojskowy skazał 19 osób na kary więzienia w związku z udziałem w masakrze w Baskach. Wśród oskarżonych

PAP RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM

10 osób zostało skazanych za przynależność do „nielegalnej organizacji” i za działalność komunistyczną.

Straty USA w Laosie

Agencja „Khaosan Patet Lao” poinformowała, że oddziały Patet Lao zestrzeliły nad prowincją Xieng Khouang i Savannakhet 3 samoloty amerykańskie i jeden helikopter w dniach 12, 19 i 28 lu-

Wietnam Południowy

Akcja partyzantów w centrum Sajgonu

Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w sobotę śmiałą akcję w centrum Sajgonu. Podłożyli oni bombę w jednym z budynków administracji reżimowej. Budynek został całkowicie zniszczony, a dwie osoby zostały zabite.

Lotnictwo amerykańskie w Wietnamie prowadziło w nocy z piątku na sobotę bombardowania domniemanych pozycji partyzanckich koncentrujących wysiłki głównie w rejonie na południe od strefy demilitaryzowanej. Mimo, iż dowództwo amerykańskie zachowało całkowite milczenie w tej sprawie, eksperci wojskowi w Sajgonie są przekonani, że bombowce „B-52” bombardują również nieustannie terytorium Laosu.

Siłły wyzwolenie przysięgły w sobotę 11 ataków na pozycje amerykańskie i reżimowe, zadając szczególnie duże straty 173 brzygadzcie spadochroniarzy w rejonie Binh Dinh. Rzecznik reżimowy poinformował, że partyzanci zaatakowali dwukrotnie oddziały sajgońskie w delcie Mekongu oraz ostrzelali, używając moździerzy, posterunek policji sajgońskiej w prowincji Quang Ngai.

PAP

Pod hasłem:

„Postęp i harmonia ludzkości”

„Expo 70” otwarte

Cesarz Hirohito wraz z cesarową Nagako zajęli miejsca na placu festiwalowym, w sercu Expo 70 w Osaka. Był to znak, że pierwsza w dziejach Azji, a największa z dotychczasowych międzynarodowych wystaw na świecie została otwarta.

Natychmiast potem, pięć haubic oddało strzały, trysnęły w górę kolorowe fontanny, a na maszty wciągnięto flagi 77 państw biorących udział w Expo. Na plac wtoczył się półtorametrowej wysokości robot ważący około 50 ton i zaczął wydzielać wokół siebie mgłę zapachów. W momencie, gdy robot — symbol nadchodzącego zmechanizowanego świata dobiegł do środka placu, przed oczami zgromadzonych gości przemaserowały dzieci śpiewając hymn Expo 70. Podstawowym jego motywem jest zachęta, aby wszyscy podnieśli do góry oczy i ręce i przywołali przyszłość.

Wreszcie nad wystawą zapłonęło hasło Expo: „Postęp i harmonia ludzkości”.

Dokończenie na str. 2

tego br. W ten sposób od maja 1964 roku patriotów laotańskich zniszczyli ogółem 1.236 samolotów i helikopterów amerykańskich.

Śledztwo w sprawie śmierci Yablonskiego

Nowym elementem w sprawie zamordowanego przywódcy związków górników w USA, Josepha Yablonskiego jest oskarżenie o współudział w dokonaniu zbrodni, wysunięte w piątek przez sąd pod adresem Silousa Huddlestona — działacza związkowego z Tennessee. Jest on piątą osobą, która odpowiadać będzie za popełnienie morderstwa.

Wybryki w Amsterdamie

Centrum Amsterdamu było w piątek wieczorem widownią gwałtownych starć między policją a grupami rozwydrzonej młodzieży.

Pretekstem zamieszek było niezadowolone młodzieży z nietypowych godzin otwarcia wielkiego domu towarowego „De Bijenkorf”, który w związku z setną rocznicą swego powstania czynny był od godz. 19-tej do 24-tej.

25 Targi Krajowe

Handel bez pobłażania dla złego towaru

Konferencja prasowa min. E. Sznajdra

Dzisiaj o godzinie 10 otwarte zostaną dla zwiedzających kolejne, już 25 Targi Krajowe. Dla wystawców i dla zwiedzających jubileuszowa ekspozycja będzie więc okazją do refleksji i porównań. Dość powiedzieć, że w stosunku do pierwszej „Wiosny” i I Targów Krajowych rozrosły się one trzydziestokrotnie — obecna oferta sprzedaży sięga 30 mld zł wartości wszystkich tu proponowanych towarów.

Drugi dzień Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej

W sobotę kontynuował w Warszawie obrady krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. pracowników gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego. W drugim dniu zjazdu delegaci obradowali w 4 komisjach: rozwoju usług komunalnych, gospodarki mieszkaniowej i budownictwa komunalnego, rozwoju produkcji i usług przemysłu terenowego oraz spraw ogólnozwiązkowych.

Na dzisiejszych Targach nie będzie jednak nic z atmosfery jubileuszu i świętowania. Miliardowa oferta, 50 000 eksponatów zachęcających handlowców do zakupu, 9000 producentów-wystawców, oczekujących na bezpośredni kontakt z odbiorcami, wszystko to podkreśla dziś roboczy, handlowy charakter „Wiosny — 70”.

Podkreślił tę cechę minister handlu wewnętrznego — E. Sznajder na wczorajszej tradycyjnej konferencji przedtargowej. Zapowiedział on, że handel nie będzie kupował wszystkiego na Targach, jedynie towar poszukiwany przez nabywcę znajdzie swego odbiorcę w obecnych transakcjach handlowych. Tak więc producenci kipskich wyrobów, wytwórcy nie znający potrzeb rynku, nie mają co liczyć na zbyt. Iu ich będzie i jaka to będzie produkcja, okaże się po zakończeniu Targów.

Najbogatszą jak zwykle propozycję sprzedaży ma przemysł lekki, ze swą odzieżą, dziewiarstwem, wyrobami półprzemysłowymi, obuwiem, wyrobami filcowymi i tkaninami technicznymi. Wartość oferowanej masy towarów wynosi 16,5 mld zł. Ogólnie odpowiada to zadaniom, jakie stoją w br. przed przemysłem lekkim, którego produkcja ma się zwiększyć o 6,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przy czym dostawy na rynek wzrosną przede wszystkim w tych grupach asortymentowych, które cieszą się szczególnym popytem. Generalnie biorąc, znajduje to odbicie w obecnej ekspozycji targowej.

Tak np. w ocenie kierownictwa MHW zaprezentowana tu odzież opracowana została w 80 proc. w nowych wzorach. W modnej i poprawnej kolekcji wyróżnia się asortymentem i różnorodnością cen odzież dziecięca, zwracając uwagę spodni damskie, wzornictwo ubrań męskich oraz odzież sportowej. Sporo tu tkanin

z uszlachetnionymi apreturami. Koncepcja ekspozycji łączy do kompleksowej prezentacji ubioru, łącznie z niezbędnymi jego dodatkami.

Atrakcyjność dziewiarstwa obniża duża powtarzalność

Dokończenie na str. 2



Jeszcze wczoraj trwały ostatnie prace przygotowawcze w pawilonach targowych. Na zdjęciu: przymiarki w pawilonie przemysłu odzieżowego.

CAF — Staszyszyn

M. Moczar gościem Ziemi Szczecińskiej

12 dywizja zmechanizowana im. Armii Ludowej obchodziła wczoraj srebrny jubileusz.

Z okazji obchodów 25-lecia dywizji przybyli do Szczecina zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar oraz wice minister Obrony Narodowej gen. broni Grzegorz Korczyński. M. Moczar odwiedził pododdziały dywizji, spotkał się z kombatantami, byłymi żołnierzami Wojska Polskiego, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej oraz uczestniczył w uroczystej akademii zorganizowanej z okazji 25-lecia powstania dywizji. (PAP)

Komitety przeciwpowodziowe gotowe do akcji

Przygotowania do akcji przeciwpowodziowej w pełnym toku. Choć mroźna, zwłaszcza nocami, aura jest w tym przypadku (przypięciem ludzi (chroni przed gwałtownymi roztopami), komitety przeciwpowodziowe są przygotowane na wszystko.

W piątek odbyło się robocze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, na którym dokonano oceny stanu gotowości i zabezpieczenia najbardziej zagrożonych odcinków.

Jak wykazują systematycznie przeprowadzane kontrole, obecny poziom wód nie budzi większych obaw. Większość rzek jest nadal pokryta lodem. Na Warcie zlodzenia wybiegają na całej długości z wyjątkiem odcinka Oborniki — Mosina. Grubość lodu na Prośnie sięga miejscami do 55 cm.

Na skutki wiosennych roztopów najmniej narażone są rejon południowy i południowo-wschodni województwa. Natomiast w przypadku gwał-

townej wyższej temperatury, może wystąpić groźba powodzi na terenach nadwarciańskich na odcinku Koło — Koniń, w okolicach Pyzdr (pow. Września) i Nowego Miasta w powiecie jarocińskim. Groźna może okazać się również

Dokończenie na str. 2



15 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie; miejscami, głównie w dzielnicach wschodnich duże i gęste opady deszczu. Temperatura maksymalna od minus 1 st. na północnym-wschodzie do plus 4 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Rozbudowa systemu „Safeguard” w USA

Prasa amerykańska wyraża zaniepokojenie w związku ze wzmagającym się w Stanach Zjednoczonych wysiłkiem zbrojeniowym rakietowo-nuklearnym.

Omawiając powziętą przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzję realizacji drugiego etapu budowy systemu antyrakietowych pocisków rakietowych „Safeguard”, czasopismo „Newsday” stwierdza, że utworzenie tego systemu zostało podyktowane interesami „kompleksu wojskowo-przemysłowego” oraz, że Pentagon i jego przedstawiciele w Kongresie już od dawna prowadzą kampanię propagandową na rzecz rozbudowy tego systemu.

Wydatki na system „Safeguard” — pisze „Newsday” — pobią prawdopodobnie wszystkie dotychczasowe „rekordy” wydatków na zbrojenie. PAP

Stosunki ZSRR — ChRL

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że ostatnio w prasie burżuazyjnej i w kołach rządzących niektórych państw imperialistycznych rozpowszechniane są insynuacje w związku z sytuacją na granicy radziecko-chińskiej. Lansowane są pogłoski, że Związek Radziecki przygotowuje się rzekomo do „zaatakowania Chińskiej Republiki Ludowej” i przeprowadza w tym celu „wielką akcję militarną”. Te podżegające oświadczenia są podchwytywane przez propagandę chińską, która prowadzi w kraju kampanię „przygotowań do wojny”.

Agencja TASS jest upoważniona do oświadczenia, że tego rodzaju zmyślane wiadomości są pozbawione wszelkich podstaw. Propaganda antykomunistyczna usiłuje w ten sposób przeszkodzić radziecko-chińskim rokowaniom odbywającym się obecnie w Pekinie. (PAP)

Ważne decyzje w sprawie słupieckiego „Mostostalu”

W czwartym kwartale ub. r. zapadła ostateczna decyzja w sprawie budowy dużego zakładu produkcyjnego w Słupcy — wytwórni konstrukcji stalowych „Mostostal”. Ruszyły też pierwsze prace budowlane.

Ich postępek oraz najbliższe perspektywy tej inwestycji omówiono w sobotę na naradzie zwolanej po raz pierwszy w szerokim gronie, w Prezydium PRN w Słupcy. Przedstawiciele resortów, zjedno-

„Neues Deutschland”:

Trzeba usunąć przyczyny niepewności w Europie

Dziennik „Neues Deutschland” w komentarzu na temat spotkania premiera Stophy z kanclerzem Brandtem, które odbyło się ma 19 bm. w Erfurcie, zapytuje, czy właściwie są owe rozsądne rezultaty spotkania, o których mówił kanclerz Brandt.

Dziennik podkreśla: „rzeczą najbardziej rozsądną, jakiej obecnie można dokonać w za-

nie przyczyny niepewności w Europie” — kontynuuje „Neues Deutschland”. „Zadaniem



Hotel „Erfurter Hof” w Erfurcie (NRD), w którym odbędzie się 19 bm. rozmowy pomiędzy premierem NRD W. Stophem i kanclerzem NRF W. Brandtem. CAF — UPI — telefoto

kresie polityki europejskiej, jest wniesienie wkładu w dzieło bezpieczeństwa i pokoju. Niepewność pokoju powstaje wówczas, kiedy jedno państwo pragnie zmiany określonego terytorialnego stanu i status quo, nie uznaje granic i w stosunkach z państwem sąsiednim nie chce uznawać norm prawa międzynarodowego. Takim właśnie państwem jest Republika Federalna”.

„Jeśli więc rząd NRD i rząd Republiki Federalnej pragnie wspólnie dojść do rozsądnych rezultatów, to najpierw powinny zostać usunięte te wła-

spartnerów rozmów będzie za tem ustanowienie wzajemnego stosunku pokojowego współzycia. Taki stosunek pokojowego współzycia między państwami o przeciwstawnych sobie ustrojach społecznych jest — jak wskazują doświadczenia — możliwy. Dotyczy to również bez ograniczeń stosunków między NRD i NRF”.

KOMENTARZE PRASY NRF

W sobotnich, licznych komentarzach prasowych NRF na temat spotkania Brandt — Stoph przeważa opinia — pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki — iż rozmowy przeprowadzone w Erfurcie będą jedynie wstępem do serii spotkań pomiędzy przedstawicielami obydwu państw. W każdym razie uważa, że należy za pewne, i jak się wydaje, uzgodnione pomiędzy obu stronami, że następne po Erfurcie, drugie tego rodzaju spotkanie odbędzie się na terenie NRF.

Charakterystyczne jest nadal dla wewnętrznych stosunków w NRF zachowanie się opozycji chadeckiej. Zaprzętała ona ataków na rząd Brandta — Scheela i wyraża swoją akceptację dla rozmów pomiędzy szefami obdwu rządów. Jest to pierwszy przejaw zgody na nawet poparcia opozycji dla Brandta w całej dotychczasowej fazie polityki wschodniej, prowadzonej według koncepcji socjaldemokratów i liberałów. Niemniej, według oświadczeń przywódców chadeckiej Kieselera i Barzela, opozycja przypomina Brandtowi aby w rozmowach nie wykręcał się „prawą do samostanowienia” dla Niemców w NRD. (PAP)

38 górników

zginęło w Jugosławii

Według doniesień radia belgradzkiego w sobotę po południu wydo było zwołki 38 górników, którzy zginęli w katastrofie jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Breza. Odcieczki od świata jest jeszcze co najmniej 12 górników. PAP

Nowe płace i premie

Zachęta do dyskusji

„... Otwieramy dyskusję, liczymy na głosy robotników” — tak zakończył swój referat na warszawskim naradzie aktywów sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk, przedstawiając w imieniu Biura Politycznego, projekty zmian w sposobach podwyższania płac w przyszłej 5-lacie.

Dyskusyjny charakter projektu podkreślił on kilkakrotnie. Biuro Polityczne oczekuje, że dyskusja nad obu projektami (dla pracowników fizycznych i umysłowych), prowadzona w organizacjach partyjnych i związkowych, w samorządach robotniczych, w kołach zakładowych NOT i PTE, wśród załóg pracowniczych przedsiębiorstw i na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej uzupełni i wzbogaci proponowane zmiany. Ułatwi to ostateczne opracowanie nowego systemu bodźców materialnych, który będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego partii.

Pełny tekst referatu zawierający sens proponowanych zmian, został opublikowany w „Trybunie Ludu” z 12 marca i ukazał się w specjalnej broszurze. Każdy pracownik ma więc możliwość zapoznać się z treścią zmian i przygotować do ewentualnej dyskusji.

A jest nad czym dyskutować. Projekt nowego systemu bodźców płacowych i premio-

Dwa nowe instytuty w Warszawie i Poznaniu

Ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński oraz przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim podpisali w sobotę porozumienie o współdziałaniu i koordynacji poczyniń obu resortów w dziedzinie kształcenia i doskonalenia kadr oraz rozwijania w szkołach wyższych odpowiednich badań naukowych i wykorzystania ich dla celów naukowo-technicznych w prze-myśle.

W myśl podpisanego porozumienia, stwarzającego warunki dla praktycznej realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR, resort oświaty i szkolnictwa wyższego zapewni — zgodnie z potrzebami przemysłu — kształcenie kadr ze średnim i wyższym wykształceniem oraz organizować będzie studia doktoranckie i podyplomowe.

Dla realizacji tych celów Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu Ciężkiego będzie powoływać jednostki badawcze o charakterze międzyresortowym. Decyzja o powołaniu pierwszych dwóch tego typu jednostek została już podjęta. Podpisano bowiem równocześnie zarządzenie o utworzeniu na Politechnice Warszawskiej międzyresortowego Instytutu Inżynierii Materiałowej, a na Politechnice Poznańskiej — międzyresortowego Instytutu Wysokoprężnych Silników Okrętowych i Kolejowych. (PAP)

25 Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

wzorów, na Targach tylko 46 proc. modeli to nowe opracowania. Zgodnie więc z zapowiedzią ministra, handel prze-widuje niepełne wykorzystanie takiej oferty. Pomyślniejszym wyrazem przemian technicznych w przemyśle lekkim, jest przykład obuwia. W coraz większym stopniu rozwijana jest jego produkcja w oparciu o nowe surowce chemiczne, które pozwalają za-demonstrować na „Wiosnie” dużą różnorodność konstrukcji i wykonania zwłaszcza obu-wia damskiego, nowych wzorów obuwia tekstylnego, nowych rodzajów skór. Notuje się także dużą poprawę we wzornictwie męskiego obuwia, głównie półbutów.

Obecne Targi stanowią kolejny etap w porządkowaniu innej branży — z dziedziny 1001 drobiazgów. W ciągu 2 lat podaż ich na rynku wzrosła dwukrotnie, przy jednoczesnej poprawie jakości i nowoczesności wzorów. W tym czasie poddano selekcji 1300 drobiazgów, wprowadzono na rynek 360 nowych artykułów. Osobna targowa ekspozycja zapowiada więc dalszy wzrost zainteresowania tą dziedziną produkcji w przemyśle kłusowym i drobnej wytwórczości. Jak ocenił p. in. Sznajder, także całość branży artykułów gospodarstwa domowego odbiła ko-ryzysnie od poprzednich wystaw. Mimo nie zwiększonej ilościowej oferty, wyróżnia ją coraz lepsza jakość i nowoczesność wyrobów. Nadal jednak w opinii handlu występowała buda trudności asortymentowego zaopatrzenia, m. in. w artykułach „kolorowych” kosmetyków, w środkach chemicznych (do wywabiania plam), w niektórych rodzajach szcetek. Tego rodzaju trudności zamierza się usunąć na Targach przez uzgodnienie z wytwórcą zmian produkcji na rzecz wyrobów najbardziej poszukiwanych. Zasada ta dotyczyć bę-

Delegacja partyjno-rządowa Bułgarii przybywa do Polski

Dokończenie ze str. 1

jażni i współpracy. Korzenie związków polsko-bułgarskich sięgają daleko w historię obu słowiańskich narodów, a w latach bliźszych — opierały się na wspólnocie i solidarności ruchów demokratycznych i rewolucyjnych. Nową jakościowo treść przyniosły przemiany po wojenne: zawarty w r. 1948 Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i LRB pieczętował głęboki zwrot we wzajemnych stosunkach obu krajów budujących socjalizm. Ten zgodny z najwyższymi interesami obu państw układ odnowiony został i dostosowany do aktualnej sytuacji w Europie i na świecie w 1967 r. w czasie wizyty w Bułgarii polskiej delegacji partyjno-rządowej.

Podstawą stosunków między Polską i Bułgarią, podobnie jak między wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej, są wspólne, marksistowsko-leninowskie założenia ideowe i ustrojowe. Między Polską i Rzecząpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii, między PZPR i Bułgarską Partią Komunistyczną istnieje zgodność poglądów na wszystkie najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej oraz między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Zna-

lazio to szczególny wyraz na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

Fundamentalną zasadą polityki zagranicznej zarówno Polski jak i Bułgarii jest umacnianie braterskiego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Oba nasze kraje, przeciwstawiając się zagrażającym pokojowi poczynaniom światowego imperializmu potępiają agresję USA w Wietnamie, popierają walkę krajów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej, występują przeciw wszelkim przejawom neokolonializmu i rasizmu. Jednym z najważniejszych celów polityki zagranicznej Polski i Bułgarii, podobnie jak innych państw członków Układu Warszawskiego, jest działanie na rzecz budowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, likwidacji źródeł napięcia, stworzenia pomyślnych warunków dla pokojowej współpracy między narodami i państwami europejskimi w ich istniejących granicach. Razem z innymi państwami socjalistycznymi PRL i LRB zwróciły się z Budapesztu do narodów Europy z apelem o zwołanie europejskiej konferencji na rzecz bezpieczeństwa i pokojowej współpracy.

Polskie inicjatywy na rzecz pokojowej współpracy w Europie znalazły żywy odzew w Ludowej Republice Bułgarii; ze swej strony Polska udziela poparcia inicjatywom Bułgarii — utworzenia w rejonie Bałkanów strefy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy krajów tej części Europy.

Pomyślnie rozwija się między obu krajami współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna.

W rozwoju stosunków gospodarczych znaczne osiągnięcia ma Polsko-Bułgarski Komitet Współpracy Gospodarczej. W duchu uchwał RWPG między obu krajami rozwijane są związki kooperacyjne i specjalizacyjne. (PAP)

„Expo 70”

Dokończenie ze str. 1

Po tym patetycznym nieco i pełnym symboliki początku, dziesiątki tysięcy gości rozpoczęło zwiedzanie wystawy. Mimo niesłyszanych porządków, który panuje na jej terenach, trudno przybywającym z dalekiej Europy, tak od razu wpaść w klimat Expo. Przede wszystkim zaskakuje różnorodność form architektonicznych, przystająca feeria kolorów i fasad, pomysł rozwiązań poszczególnych pawilonów. Dziennikarze, którzy przyjechali tu z całego świata twierdzą jednomyślnie, że na razie „bola ich oczy i że nie ma jak stać Europa”. W komentarzach jednak, nawet ci najbardziej sceptyczni nie potrafili pozbędzie się nutki podziwu dla niesłyszanego rozmachu Expo 70.

Temat wystawy: „Postępie i harmonia ludzkości” ma na celu powiązanie podstawowych tradycji Zachodu i Wschodu. Zachód bowiem zawsze głosił hasła o postępie, podczas gdy domena filozofii Wschodu była harmonia działania — tak w każdym razie ów wybór tematu motywują Japończycy, chcąc przy tym podkreślić, iż podział świata na Wschód i Zachód jest — w obliczu nadchodzącego jutra — przestarzały, wręcz nieważny. Ważną ich zdaniem, jest jedynie tradycja i konsekwentna ciągłość dziejowa, z której rodzić się ma ów nieunikniony, wspaniały świat, nieco przy tym przerażający w owej skondensowanej formie, w jakiej pokazuje go nam Osaka.

Interpress

Kto widział?

W dniu 3 marca 1970 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił ob. Walenty BOSY, s. Andrzeja, ur. 3 lutego 1904 r. w Konajdzie, zam. w Mosinie, ul. Pożegowska 17.



Rysopis zaginionego: wzrost 170 cm, postać krepą, twarz okragła, włosy ciemne. Zaginiony nosi okulary. Ubrany: czapkę koloru czarnego (sztywne karakulu), kurtkę koloru zielonego, granatowy garnitur oraz koszulę koloru beżowego; na nogach filcowe buty. Wymieniony chodząc posługuje się laską koloru brązowego. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o miejscu pobytu zaginionego, proszone są o zgłoszenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7, pokój nr 8, tel. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO.

SZANUJECIE EKONOMISTĘ

Gdy mały Franuś zapytany, ile jest dwa razy dwa, odpowiada: pięć — pomyślisz, że biedny chłopczyca widać opuścił lekcję o dodawaniu. Może chorował na gripę, może był na wagarach. Zdarzają się tacy Franusiowie w najlepszych rodzinach, ale najczęściej wyrastają z tych dziecięcych kłopotów.

Przykład z Franusiem kojarzy mi się wszakże ze zjawiskiem o tyle przykrym, że z życia gospo. urzęd. Nie inaczej jest bowiem, gdy w zakładzie przemysłowym liczy się podobnie czy też wcale. Oto najpierw zapada decyzja o podjęciu takiej to i takiej produkcji, a potem dopiero przystępuje się do sporządzenia rachunku ekonomicznego. Być może, nawet tego w najednym przypadku by nie uczyniono, ale przecież trzeba... udowodnić opłacalność realizowanego przedsięwzięcia.

Absurd? Niestety — można zaryzykować twierdzenie, że jest to nadal reguła.

Służba nie drużba

Podstawowym tego powodem jest brak właściwie zorganizowanej i dobrze w przed siębiorstwie ustawionej służby ekonomicznej. Wprawdzie generalnie problem ten rozwiązano w Uchwale 224 Rady Ministrów z 29 lipca 1964 roku (a więc przed ponad 5 laty), ale nie wszystkie przedsiębiorstwa z Uchwały tej skorzystały jak należy. Najczęściej były to rozwiązania połowiczne, które przyczyniły się do poprawy gospodarności, jednakże w rozmiarach niedostatecznych.

Dostrzega się to zwłaszcza w konfrontacji z szybkim tempem postępu naukowo-technicznego, wówczas gdy nie chodzi o produkcję w ogóle lecz o produkcję lepszą, nowocześniejszą, wydajniejszą. Słowem — efektywniejszą. I wtedy to dochodzi często do decyzji, uwzględniających wymagania nowoczesnej techniki, ale nie liczących się z kosztami, które nie znajdują uzasadnienia np. w zaletach eksploatacyjnych nowego urządzenia, w parametrach czy też wydajności.

Posłużmy się tu pewnym przykładem przeciwnym, pozytywnym. Oto niedawno w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie z okazji podjęcia produkcji nowej partii wyrobów przeprowadzono wcześniejszy rachunek ekonomiczny i dzięki temu zakłady uniknęły strat pół miliona złotych. W Obornickich Fabrykach Mebli zastosowanie takiego rachunku pozwoliło na zwiększenie opłacalnego eksportu z 14 do 40 procent.

Podobne efekty zanotowano w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych. Sumienna analiza ekonomiczna w kompleksowym ujęciu projektowanych inwestycji pozwoliła ustalić, że niektóre z tych projektów nie dadzą zamierzonych rezultatów ekonomicznych. W związku z tym zrezygnowano z rozbudowy chromowni i przebudowy jednej z hal.

Magistrowi potrzeba narzędzi

W wielu przedsiębiorstwach — formalnie rzecz biorąc stworzono stanowiska służby

ekonomicznej, ale nader często powierza im się zadania niestosowne. Przy tym wszystkim służba ekonomiczna wyposażona jest w narzędzia raczej niedoskonałe. Brak jej dobrych mierników oceny ekonomicznej i dostatecznie licznych mierników branżowych, co często prowadzi do decyzji wadliwych z punktu widzenia społecznego.

A przecież od ekonomistów należy oczekiwać systematycznych analiz operatywnych, okresowych, rocznych i problemowych opracowywania i wdrażania reżimów ekonomicznych oraz wprowadzania w życie własnych koncepcji racjonalizujących działalność przedsiębiorstw. Jak dotąd, robią to tylko nieliczne zakłady przemysłowe.

Niezawodnie, źródła tych niedomagań tkwią w znacznej mierze w zjednoczeniach, które nie wytwarzają właściwej atmosfery wokół postępu ekonomicznego. W zjednoczeniach bowiem tylko w bardzo ograniczonym zakresie stosowane są kompleksowe rachunki ekonomiczne, wykorzystywane później do podejmowania decyzji. Obawiamy się, że ciąży tu stary styl pracy, przywiązanie do tradycyjnych metod działania dyrekcyjnych zjednoczeń. A przecież właśnie zjednoczenia mają obowiązek inicjowania postępowych zasad gospodarowania.

Wydało się, że znacznie więcej pod tym względem robi się w przedsiębiorstwach, oczywiście tych z inicjatywą. Oto np. opracowanie ekonomicznych analiz problemowych i honorowanie wyników z nich wniosków w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych przyczyniło się do znacznej poprawy jakości wyrobów; braki zmniejszyły się z 10,2 proc. do 5,2 proc., a reklamacje z 0,1 do 0,02 proc. W Stomilu na podstawie analizy problemowej zwiększono stopień robót zakładowych z 17 do 26 proc., co przyczyniło się do wzrostu wydajności pracy.

Wśród niedostatków w działaniu służb ekonomicznych przemysłu trzeba wymienić też zbyt opieszale wprowadzanie nowych, postępowych metod planowania i zarządzania. Jednym z przykładów pozytywnych w tym zakresie może być Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych, gdzie zastosowano metodę planowania operatywnego odlewni oraz rozliczania limitów zużycia materiałowego przy pomocy Zakładów Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Zastosowanie w Pomecie maszyn analitycznych dla celów zarządzania daje rocznie 13,5 mln zł efektów.

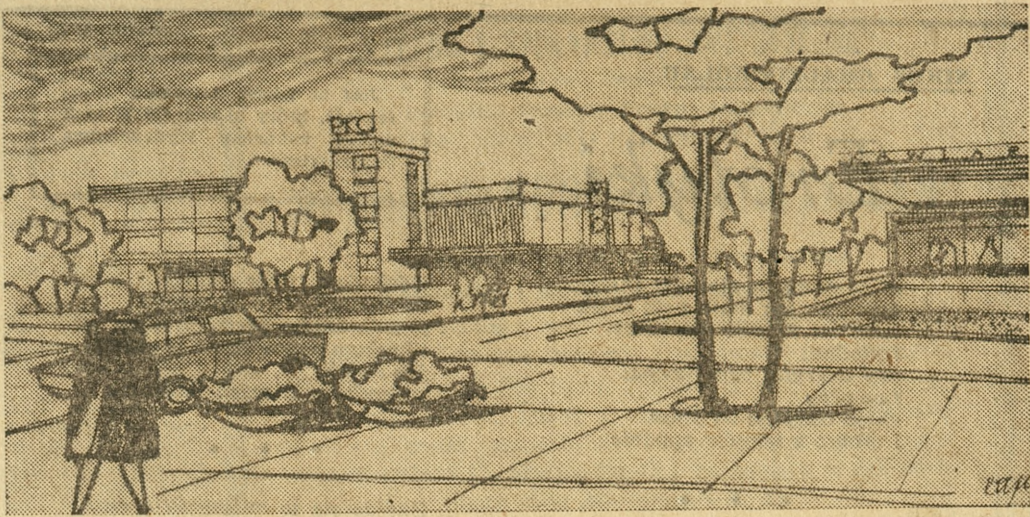
Potrzeba programów

Pretensji do służb ekonomicznych nagromadziło się sporo, a tymczasem zadania i wymagania wobec nich rosną i to bardzo szybko. Intensywny rozwój gospodarki wymaga przecież stosowania kompleksowego rachunku ekonomicznego i odpowiednich metod dla wyboru najbardziej efektywnych przedsięwzięć. Wymaga nieustannego doskonalenia mechanizmów ekonomicznych, które by w powiązaniu z postępową techniką i technologią szybciej pomażały nasze dobra.

Wydało się, że nieodzowne jest podjęcie

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW MIKA



Tak przedstawia się wizja przyszłościowa zagospodarowania zespołu usługowego w rejonie ulic Zawadzkiego i Kościelnej.

Rys. mgr. inż. arch. Roman Dymek

Nie tylko porcelaną słynąca

„Zwolnij — piękne widoki” — zwraca uwagę podróżnych przydrożna tablica na przedpolach Chodzieży. Istotnie, zjazd do miasta z tzw. wysoczyzny wschodniej przywodzi na myśl raczej Beskidy niż Wielkopolskę. Fizjograficzne położenie Chodzieży, okolonej malowniczymi wzgórzami, do lina Warty oraz jeziorami — Miejskim, Strzeleckim, Karzennickim, stwarza dla nanykłego do monotony równin turysty nie lada atrakcję.

Stare miasto wliczone w ciasną kotłnię, skrojone na miarę czasów, w których się kształtowało, domaga się modernizacji, nowych dzielnic mieszkaniowych, wydzielonych stref przemysłowych, sprawnych układów komunikacyjnych, powierzchni składowych itp. obiektów, określających nowoczesne, w pełni zurbanizowane formy życia mieszkańców.

W planach zagospodarowania przestrzennego Chodzieży ma pozostać miastem o średnim stopniu uprzemysłowienia, z rozwijającym się nadal tradycyjnym przemysłem ceramicznym, który uzupełniać będzie w powiecie również tradycyjne hutnictwo szklarskie w Ujściu oraz nowo zlokalizowana w Mirosławiu Ujściu twórczość podkładów strunobetonowych. Jako stolica powiatu, o charakterze rolniczym, dużą wagę przywiązuje do stworzenia nowoczesnego centrum usługowego odpowiadającego potrzebom społeczno-ekonomicznym rozwijającej się wsi. Na trzecim miejscu stawia się turystykę i wypoczynek. Myśli się więc o od-

powiednie do narastającego ruchu wypoczynkowo-krajoznawczego bazy noclegowej, żywieniowej i usługowej.

Chodzież nie rości sobie pretensji do rangi metropolii. Licząc obecnie 13,5 tys. mieszkańców miasto winno w roku 1985 wzrosnąć do 18 lub 20 tysięcy. Ta ostatnia liczba zależy od rozważanej obecnie koncepcji zbudowania czwartego zakładu porcelany lub porcelitu.

Chodzież, podobnie jak większość miast wielkopolskich, dręczy problem anachronicznego układu i dekapitalizacji zabudowy śródmieścia.

Nakłady na remonty kapitalne i bieżące nie przynoszą oczekiwanego efektów. Wiele domów nadaje się już tylko na rozbiórkę, lecz brak limitów inwestycyjnych i rygorystyczne zakazy burzenia starzych domów, ograniczają rozmach budowlany. Dodatkowo kłopot sprawiają fragmenty zabudowy o charakterze zabytkowym. Do takich należą ciekawie kamieniczki przy ul. Wojska Polskiego i Żeromskiego. Ze wnętrzne fasady zabytkowych „domków tkaczy” prezentują się nie najgorzej, lecz na ich zalepczu strasza szpetne oficyny i przybudówki, wzniesione byle jak. Nowe budownictwo, zarówno typu własnościowego, jak i komunal-

skich, dręczy problem anachronicznego układu i dekapitalizacji zabudowy śródmieścia. Nakłady na remonty kapitalne i bieżące nie przynoszą oczekiwanego efektów. Wiele domów nadaje się już tylko na rozbiórkę, lecz brak limitów inwestycyjnych i rygorystyczne zakazy burzenia starzych domów, ograniczają rozmach budowlany. Dodatkowo kłopot sprawiają fragmenty zabudowy o charakterze zabytkowym. Do takich należą ciekawie kamieniczki przy ul. Wojska Polskiego i Żeromskiego. Ze wnętrzne fasady zabytkowych „domków tkaczy” prezentują się nie najgorzej, lecz na ich zalepczu strasza szpetne oficyny i przybudówki, wzniesione byle jak. Nowe budownictwo, zarówno typu własnościowego, jak i komunal-

no-spółdzielcze, koncentruje się więc z konieczności na periferiach, otaczając wieńcem zmurzone centrum.

Tymczasem gód mieszkaniowy jest tutaj nie mniejszy niż gdzie indziej. Liczba członków spółdzielni mieszkaniowej z pełnym wkładem sięga 250 osób. Do tego dochodzi blisko 1000 kandydatów, marzących o skróceniu czasu oczekiwania na nowe mieszkanie. Do pracy w chodziejskich zakładach dojeżdża codziennie blisko 1000 osób. Wiele z nich związało swoją przyszłość z miejscem pracy i wygląda dnia, kiedy wraz z rodziną „przenieś się na stałe do Chodzieży”.

Na zachód od dworca kolejowego, w miejscu, gdzie do niedawna był pusty, zaniedbany plac, wyrasta obecnie nowa zwarta dzielnica, zwana Osiedlem Zawadzkiego. W pięciokondygnacyjnych blokach o ciekawym układzie poziomopunktowym zamieszka około 290 rodzin. Do końca ubiegłego roku przekazano do użytku 145 izb; zadania na rok bieżący przewidują oddanie dalszych 140 mieszkań (łącznie będzie tutaj 830 izb). Plan następnego 5-letniego zakładu rozpocząć budowę drugiego osiedla na północno-zachodnim obrzeżu miasta, w sąsiedztwie Jeziora Miejskiego.

Te dwa osiedla, w połączeniu z bujnie rozwijającym się budownictwem jednorodzinnym, wyczerpią w zasadzie teren budowlany, jakie mieszczą się w ciasnej kotlinie Chodzieży. Kolejny etap, o którym władze miejskie muszą myśleć już dzisiaj, to przebudowa zespołu śródmiejskiego. Stare centrum będzie miało kiedyś charakter prawdziwego „city” handlowego, usługowego, administracyjnego i oświatowo-kulturalnego.

Zanim jednak spełni się urbanistyczna wizja Chodzieży, jej mieszkańcy nie szczędzą sił i środków, aby miasto uczynić możliwie pięknym i spełniającym należycie swoje funkcje. Wysłunięto kilka lat temu przez Egzekutywę KP PZPR hasło: „pomóż swojemu miastu, pomóż swojej wsi”, przyjęte zostało jako zawołanie obowiązujące wszystkich. To, czego dokonano tu społecznym wysiłkiem w ciągu ostatnich lat wprawia w zdumienie niejednego przybysza. To ze społecznego czynu wyrósł piękny, tętniący życiem Dom Dzieci i Młodzieży; w ten sam sposób miasto dorobiło się okazałego, podobno najładniejszego w Wielkopolsce dworca PKS; społecznym czynnem zmodernizowano i poszerzono ulice — Zawadzkiego, 20-lecia, Paderewskiego, oraz węzeł komunikacyjny obok banku. I wreszcie ostatnio, jedyny w swoim rodzaju obiekt, budzący dumę Chodzieży, i podziw gości: amfiteatr wzniesiony na skarpie obok Domu Turysty. Gdy ogląda się z bliska jego nowoczesną sylwetkę, funkcjonalne rozwiązanie estrady, szatni, urządzeń sanitarnych, wreszcie półkolistą widownię z 2200 siedzącymi miejscami, — trudno uwierzyć, że wszystko to zbudowano w ciągu 3 miesięcy!

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Dzień Kobiet już minął, pozosta-
wając po sobie trochę mitych
wspomnień, ogołocone do cna,
jak po przejściu sarańczy, kwiaty
nie i trochę refleksji, którymi chciał
bym się podzielić z czytelnikami płci
oba. Zaczęło od czegoś, co dla nie-
których, być może, zabrzmiało jak blu-
nierstwo. Nie mogę się oprzeć wra-
żeniu, że to Święto Kobiet coraz
mniej służy kobietom, coraz bar-
dziej... mężczyznom.

Postaram się uzasadnić ten po-
gląd. Gotów jestem nawet złożyć
wszem i wobec zapewnienie, że je-
żeli nie poprę swej tezy logicznymi
i rozsądnymi argumentami, publicz-
nie złożę samokrytykę.

8 marca — dzień, w którym jeden
jedyny raz w roku wszystko staje na
głowie. Święto Kobiet, Dzień Kobiet,
wszystko dla Ewy, kwiatek dla Ewy,
kawa, ciastka, lampka wina. Oto ha-
sła, synonimy i rekwiizyty towarzy-
szące dniu 8 marca. Nikt nie przy-
puszczał, kiedy przed laty postano-
wiono dzień ten obchodzić jako Świę-
to Kobiet, że przyjmie się ono tak
szybko i tak spontanicznie i tak po-
wszechnie. I to nie tylko w życiu
publicznym, niejako „służbowym”,
ale także w życiu prywatnym, ro-
dzinnym i towarzyskim. Tego dnia
w kawiarniach idzie wszystko: kwia-
ty, galezie byle czego, liście... Gdyby
ktoś przedsięwziął bukietów z chru-
stu ozdobionego kokardkami, nawet
i to znajdowałoby nabywców. W
sklepnach ze słodyczami tasiecowe
kolejki, w cukierniach fiolety prawie
taki, jakby tam sprzedawali za prze-
prośzeniem kalosze. Słowem — po-
top, inwazja jaszczurek, koniec
świata. Święto Kobiet.

Są kierownikami, dyrektorami, in-
żynierami, lekarzami, prawnika-
mi, ekonomistami. Z niektórych —
wcale nie tych najłatwiejszych! —

zawodów prawie całkowicie wyparły
mężczyźni. Sfeminizowały niemal zu-
pełnie zawód nauczycielski, far-
mację, handel, księgowość... Działają
w organizacjach politycznych, spo-
łecznych, radach narodowych. A rów-
nocześnie każda z nich musi speł-
niać funkcje tradycyjne: żony, matki,
gospodyni domowej. Pracuje co
najmniej osiem godzin zawodowo i
zabawkowo, a potem zaraz uskakuje
w kierat domowej harówki. I tak
przez cały rok.

A my, pięć silna, panowie wszel-
kiego stworzenia? My mamy Święto

to uracamy do powszechności dnia
codziennego, kiedy nam ani do głow-
y nie przyjdzie ulżyć kobietom —
matkom, żonom, siostrze w ich trud-
nej i cholernie niewdzięcznej roli
prowadzenia domu, wychowywania
dzieci, robienia zakupów, i tak da-
lej, i tak dalej.

Mężczyźni chętnie między sobą
pokipiwa, jak to jesteśmy po-
krzywdzeni, że nie mamy święta
mężczyzn, że nam pozostaje tylko
święto konia lub dzień czterdziestu
męczenników, że my rządymy świa-

Przepraszam, czy można?

Panowie wstydzmy się

Kobiet. Mamy je po to, żeby ten je-
den jedyny raz w roku z maestrią
zagrać dżentelmenów — wręczyć
kwiatki i czekoladki, zafundować
kawę i lampkę wina, ugotować o-
biad i pozmywać naczynia. Żeby ten
jeden jedyny raz w roku, jeżeli już
nie nosić kobiet na rękach, to przy-
najmniej ustąpić im miejsca w tram-
waju czy autobusie. I wydaje nam się
że wszystko mamy z głowy na cały
rok. Ten dzień jest dla nas, męż-
czyzn, czymś w rodzaju wentyla bez
pieczętnictwa. Odwalamy z ochotą te-
go dnia całoroczną normę naszych
obowiązków i z jeszcze większą oho-

tem a nami kobiety... Ale tak na-
prawdę, to żaden z nas nie zamienił
by się z tą niby uprzywilejowaną ko-
bietą za żadne skarby świata. Wy-
daje nam się, że i tak dużo zrobili-
my. Nie bez premedytacji tak chętnie
zaakceptowaliśmy święto kobiet,
by za nim, jak za parawanem, ukry-
wać własne wygodnictwo i ten
typowo męski egoizm. Próżność nie
pozwala nam tylko głośno się do te-
go przyznawać, a odzywający się raz
po raz tu i ówdzie głos sumienia, za-
glaszamy okrzykami na cześć kobiet
w dniu 8 marca.

Wydało nam się, że po 8-marco-

wym geście, spokojnie powrócić mo-
żemy do wprowadzania w życie tak
chętnie przez nas głoszonej tezy rów-
noprawnienia... w pracy zawodowej
i zarobkowej. Jesteśmy skłonni u-
ważać się za wspaniałych mężczyzn,
którzy łaskawie zgodzili się na rów-
noprawnienie. Rozumiemy je przy-
tym raczej jednostronnie. Wspania-
łomyślnie pozwalamy zastępo-
wać się przez kobiety w pracy za-
wodowej, natomiast z niestychanymi
oporami przyjmujemy na siebie obo-
wiązki w życiu prywatno-rodzinnym,
chętnie uciekając się nawet do
mystyfikacji udawania fajtlapów,
którym w domu wszystko leci z rąk
i którzy nie wiedzą jak się gotuje
jajka, lub sporządza kawę albo pa-
rzy herbatę. Bardzo nam nie odno-
wiada ta druga strona medalu rów-
noprawnienia. Przypomnijcie, że wo-
licie czytanie gazety na tapczanie
niż zmywanie naczyń lub zwykłe na-
krycie do stołu. Przypomnijcie — przy-
najmniej w duchu! — że wygodniej
udać skonanego i zwałić się na ka-
napę niż uszykować spóźniony obiad,
posprzątać mieszkanie, poprzysy-
wać guziki i wykonywać codziennie
dziesiątki tych samych ogólnych
czynności, których efektów
wcale nie widać. Owszem, widać, a-
le dopiero wówczas, gdy się ich nie
wykona. Kobieta-dyrektor, kobieta-
kierownik, kobieta-szef, w domu sta-
je się na ogół zapracowaną po łok-
cie gospodynią, której mężczyzna —
nawet gdy w hierarchii zawodowo-
społecznej zajmuje niższą pozycję —
pomaga tylko tyle, co kot napłakał,
albo nic.

Panowie, czy nie chcemy przypa-
dzić zbyt dużo? I to wszystko za
jedno jedyne w roku Święto Kobiet?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Erotyki

Mów szeptem płatków śniegu
łagodnie jak mgła pola trąca
bądź mi drzewo postuszne
i płodne
tak wierniej będę kochał
twe oczy
chłód odejdzie od ścian
i srebro z włosów opadnie

Jesteś struną
która przyjmuje hold palców
od echa do echa
tak wchodzisz w przestrzeń
najczulszym dotykiem
wielkooka
pączkująca pod żywiołem warg

Jest to wiersz z tomiku „Bez-
senność, który ukazał się w tych
dniach nakładem Wydawnictwa
Poznańskiego.

Odstaniam twoje ciało
do źródła
przedłużone o precyzję nocy
i kocham dojrzewanie w ruchu
jak słowo
co godziny znaczeń naznacza

Znajdę się w milczeniu rzek
i wiotkich trawach
w dalekich drogach
i bliskich rzekach
w słowach
oczach
skórce
i podziwiam skończoność
z jaką urościłaś we mnie

Dokończenie ze str. 3

energicznych kroków zmierzających do usunięcia tych dolegliwości. Zacząć trzeba od stworzenia na serio traktowanych programów postępu ekonomicznego w każdym przedsiębiorstwie (obecnie większość przedsiębiorstw i zjednoczeń programów takich nie posiada) i bardziej konsekwentnego realizowania wcześniej podjętych postanowień w tym zakresie.

Oddzielne zagadnienie, to kadry ekonomiczne. Niekorzystny jest udział ekonomistów w strukturze zawodowej pracowników umysłowych (w przemyśle województwa na ponad 28 tys. pracowników umysłowych przypada tylko 442 pracowników z wykształceniem wyższym i 2.600 z wykształceniem średnim. Wprawdzie przybyło ostatnio nieco kwalifikowanych ekonomistów, mimo to

SZANUJECIE EKONOMISTĘ

na daleko w wielu zakładach służby ekonomiczne zatrudniając zbyt wielu ludzi z wykształceniem podstawowym. Poprawa na tym odcinku przede wszystkim w działach koncepcyjnych, zarówno drogą lepszego doboru pracowników, jak i do kształcenia — jest niezbędna.

Z tej garstki zagadnień układa się dość wyraziście problem konieczności niezwłocznej naprawy służby ekonomicznej. Niezwłocznej, bo życie nie czeka i nie zechce przedsiębiorstw z tego obowiązku zwolnić. Przeciwnie, każe się rozliczyć.

ZBIGNIEW MIKA

Nie tylko porcelaną słynąca

Dokończenie ze str. 3

Założa Zakładu Porcelany i Porcelitu, która wniosła ten obiekt w czynie 25-lecia PRL, może być dumna ze swojego dzieła. To prawdziwe cacko architektoniczne, zaprojektował w czynie społecznym zespół tutejszych architektów w składzie: mgr inż. arch. Teresa i Roman Dymkowie, inż. Karol Pribe i inż. arch. Edmund Szalonek. Nie jest to pierwszy ani ostatni ich dar dla miasta. Opracowane od roku 1964 projekty oszacowa-

ne zostały na 430 tys. zł. W dowód uznania ich ofiarności i zaangażowania w sprawy miasta i powiatu, wyróżnieni zostali w czasie niedawnych uroczystości 25-lecia wyzwolenia Wielkopolski nagrodą Prezydii Wojewódzkiej i Po znańskiej Rady Narodowej.

Chodząc nie ani myślą spo- cząć na laurach. Już w gabi- necie I sekretarza KP PZPR — Konrada Purgieła, odbywa- ją się narady miejscowego aktywu oraz architektów w sprawie ustalenia nowych za- dań. W tym roku założa Za-

kładu Porcelany i Porcelitu, zobowiązała się przystąpić do budowy miejskiego parku w poczynku dzieci i młodzieży. W tej chwili 12-hektarowy plac przeznaczony na ten cel służy jako wysypisko gruzów. Lecz wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Stanisław Wlekiński i inż. Andrzej Prus — zastępca kierownika Wydziału BUIA, mówią o ma- jących tu powstać urządzeniach — jak ogródek ruchu drogowego, lodowisko, małe ZOO, plac zabaw maluchów — jako o czymś, co jest już niemal rzeczywistością.

FELIKS BŁOS

Gdy się leży...

Obiegowe powiedzenie „czy się stoi, czy się leży — 2000 się należy” nie powstało bez przyczyn. W myśl tej zasady postępują, oczywiście, pospolici cwa- niacy, ale przecież może to się im udawać tylko dlatego, że takiej możliwości nie wy- kładza system bodźców materialnych. Cze- sto wykpiwano i potępiano taki kult cwan- cwa. I słusznie, chociaż samo to — acz spo- łecznie ważne — nie wystarcza. Potrzebna jest jednocześnie zmiana w działaniu bodź- ców materialnych.

Można bez przesady powiedzieć, że ogło- szony w tych dniach projekt zmian w syste- mie bodźców materialnego zainteresowa- nia w przemyśle zbiegł się z dość powszech- nym odczuciem potrzeby reform w tej dzie- dzinie. Proponowany system jest w szczegó- łach dość skomplikowany, ale już teraz — na początku dyskusji nad nim — widać, że jego walorami są takie ważne cechy jak:

— zapewnia on duży zakres samodzielno- ści, a więc elastyczność działania i wyzwa- lanie inicjatywy społecznej, czyli umożliwia dostosowanie konkretnych rozwiązań do potrzeb i możliwości wynikających z oceny sytuacji w danej branży czy nawet w przed- sięsiębiorstwie;

— gwarantuje równocześnie takie nakie- runkowanie tej inicjatywy, aby zbiegała się ona z ogólnym nurtem potrzeb społecznych ukształtowanych w hierarchii zadań plano- wych.

Na ten właśnie aspekt proponowanych zmian zwracają uwagę uczestnicy rozmowy, w której wzięli udział autorzy, współpracow- nicy i członkowie redakcji „Życia Gospodar- czego”. Tygodnik ten, publikując relację z tej rozmowy zwraca jednocześnie uwagę, że mechanizm proponowanego systemu pod- wyżek plac przekazany zostaje w ręce załóg fabrycznych. Uzyskują one możliwość spra- wiedliwego, uzasadnionego wkładem pracy, podwyższania swoich zarobków i przejmują

zarazem odpowiedzialność za ich wzrost, mierzony właśnie bezpośrednio w przedsię- biorstwie, efektami własnych wysiłków.

Doc. dr Tadeusz Kierczyński stwierdza wręcz, że system, o którym toczy się dysku- sja, ma przełomowe znaczenie w historii sto- sowanych w Polsce bodźców. Stworzy bo- wiem w poszczególnych przedsiębiorstwach, a zatem w całym przemyśle, nową jakości- ową sytuację społeczną.

„Stworzy w przedsię- biorstwach klimat inicjatywy, który będzie pobudzał załogę i zmuszał kadrę tech- niczną do ciągłego poszukiwania i wprowad- żania nowych, doskonalszych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. (...)”



Dyrektor przedsiębiorstwa będzie musiał stawiać nie na tych, którzy potrafili uzasa- dnić dogodny plan, lecz na tych, którzy bę- dą umieli dać nowe, lepsze rozwiązania tech- niczne i organizacyjne. Załoga zrozumie, że warto tych nowatorów cenić i dobrze opła- cać. Z ich pomysłów i wiedzy rodzi się po- stęp ekonomiczny, a tym samym wyższe za- robki, podnoszenie stopy życiowej”.

Istotne jest przy tym to, że wypracowanie wyższych zarobków będzie dotyczyło zawsze całej załogi. Nowy system, wprowadzając współzależność między podwyżkami plac ro- botników i premiami pracowników umysło- wych — jak stwierdza prof. dr Zofia Morec- ka — tworzy platformę wspólnoty ekonomicz- nych interesów całej załogi. Wymaga to jed- nak znacznego udoskonalenia pracy KSR, czy innych przedstawicielstw załóg, które mogłyby w sposób kompetentny ocenić moż-

„Ścigany” i świadkowie

Nauka na sali sądowej

Trudno wyobrazić sobie krzywdę bardziej tra- giczną aniżeli życie złamane przez pomyłkę spra- wiedliwości. Nieobliczalną w skutkach krzywdę wyrządza wówczas jednostce instytucja, której charakter i majestat mają być uosobieniem spra- wiedliwości — sąd.

A jednak pomyłki sądowe zdarzają się. Nie zawsze są wprawdzie sensacyjne, jak w przypadku telewizyjnego „Sci- ganego”, ale i nie zawsze dzie- ją się tak daleko od siedzace- go w wygodnym fotelu telewi- dza.

Oto na przykład relacjono- wana również w telewizji po- myłka sądowa, której bohater- ką była kierowniczka przed- szkolna, oskarżona o branie łap-ówek. Obciążały ją chorałne zeznania świadków, a sąd przypieczętował to wyrokiem skazującym na dwa lata wię- zienia, zawierającym najwyż- sze potępienie społeczne os- karżonej i jej rodziny. Na szczęście sprawa wzbudziła formalne wątpliwości; w re- zultacie rewizji nadzwyczaj- nej skierowana została do po- nownego rozpoznania. Tu oka- zało się, że obciążające ze- znania były nieprawdziwe, że u ich podstaw leżały zawiść i intrygi. Przedszkolanka zo- stała uniewinniona.

Informację o innej, podob- nej pomyłce przyniosła prasa fachowa. Dyrektor niewielkiej fabryki był oskarżony o przy- mowanie łapówek od jednego z majstrów, a koronnym świadkiem był zastępca dy- rektora, który miał w dniach wypłaty inkasować 500-złoto- wą „opłatę” od majstra i od- dawać ją dyrektorowi. Zeznan- ia oskarżyciela były jedno- znaczne i zdecydowane, toteż mimo nieprzysięgania się do wi- ny, sąd skazał oskarżonego na trzy lata więzienia. I oto na kilka dni przed uprawomoc- nieniem wyroku, koronny świadek zgłasza się do proku- ratora i odwołuje swoje zezna- nia. Okazało się, że zeznanie, obciążające dyrektora było od początku do końca fałszywe, a koronny świadek kierował się chęcią zemsty za rzekome krzywdy. Potem ruszyło go sumienie, ale bał się odpowie- dzialności za fałszywe zezna- nia. Dopiero po ogłoszeniu amnestii skorzystał z szansy i... sąd uniknął pomyłki.

„Świadomy znaczenia mo- ich słów i odpowiedzialności przed prawem, przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome” — głosi powtarza- ne przed obliczem sądu przy- rzeczenie świadka. Mimo to jest publiczną tajemnicą, że świadkowie w sądach całego świata kłamią, a wymiar spra- wiedliwości nie potrafi tej pla- dze przeciwdziałać.

Nasze sądy w 1968 r. ska- zały za fałszywe zeznania 1664 osoby. Dla nikogo jed- nak nie jest tajemnicą, że u- karani za fałszywe zeznania, stanowią tylko część, tych którzy przyrzekając uroczy- ście powiedzieli... nieprawdę.

Dlaczego kłamią?

Wielu kłamie ze współczu- cia lub sympatii dla oskarżo- nego, wielu kieruje się sym- patią, czy animozjami, innym zeznania dyktuje strach, jesz- cze innym chęć popisania się — odegrania głównej roli przed sądownym audytorem. Są i ta- cy, którzy zatają prawdę z zawstyżenia, nieśmiałości, zahamowań psychicznych itp. Są wreszcie świadkowie, któ- rzy świadomie, z premedyta- cją składają fałszywe zezna- nia. Ale najwięcej jest chyba świadków nieświadomie fał- szujących rzeczywistość, nie- umiejących jej odtworzyć, zeznających nie „jak było”, a jak (w ich przekonaniu) „być powinno”. Tak czy inaczej — i oni mówią nieprawdę.

Zasady postępowania kar- nego dzielą środki dowodowe na zeznania świadków i do- wody rzeczowe, ale ze zrozumi- ańnych względów nie mogą z góry ustalać, które z nich są ważniejsze. Nie można przecież przesądzać, czy w konkretnej sprawie decydo- wać ma znalezienie na miej- scu przestępstwa przedmiotu należącego do podejrzanego (dowód rzeczowy), czy stwier- dzenie świadka, że w chwili przestępstwa widział podejr- za

nego w innym miejscu (ze- znanie).

Świadomość tego, jak nie- pełnowartościowe są zeznania naocznych i koronnych świad- ków, powinna jednak dowo- dom rzeczowym zapewniać miejsce bardziej honorowe niż dotychczas. Tym bardziej, że w sukurs przychodzi tu nauka — kryminologia, któ- ra operuje dziś takimi me- todami jak fotografia porów- nawcza, projekcyjna, skalo- wa i reprodukcyjna, oferuje sądom zdjęcia niewidocznych śladów, mikrofotografie, obra- zy uzyskane przy użyciu pro- mieni ultrafioletowych, infra- czerwonych i spektrografii. Prócz znanych postępów da- ktyloskopii, kryminologii roz- winęła badania mechanosko- pijne, identyfikujące ślady pozostawione przez narzędzia — obiektywne świadectwa przecięć, odłamów, rozerwań, itp. Obok tradycyjnej medy- cyny sądowej rozwinęła się również chemia sądowa, iden- tyfikująca najdrobniejsze pył- ki kurzu i nieodciśnięte śla- dy. Kryminologiczne nauce nie oprze się żadne fałszer- stwo, odkąd w sukurs grafio- logii przyszły metody bada- nia papieru, zdjęć monochro- matycznych pisma, analiza ewentualnych zafałszowań przy pomocy lampy kwarco- wej, itd.

Nie tu jest oczywiście miej- sce na wykład kryminalistyki i przegląd jej nowoczesnych osiągnięć. Istotne jest jedynie stwierdzenie, że jej aktualny poziom umożliwił w tysiącach przypadków niezrozumiałych dla laika w pełni obiektyw- ne i naukowo uzasadnione od- twórzanie przebiegu przeszłe- go zjawiska. Toteż eksperty- za kryminologiczna powinna o wiele częściej niż dotych- czas występować na salach sądowych w charakterze mil- czącego ale w pełni wiarogod- nego świadka. Aby chronić mi ludzkiej i subiektywnej „ściganych” przed pomyłką- sprawiedliwości.

JAN WOLSKI

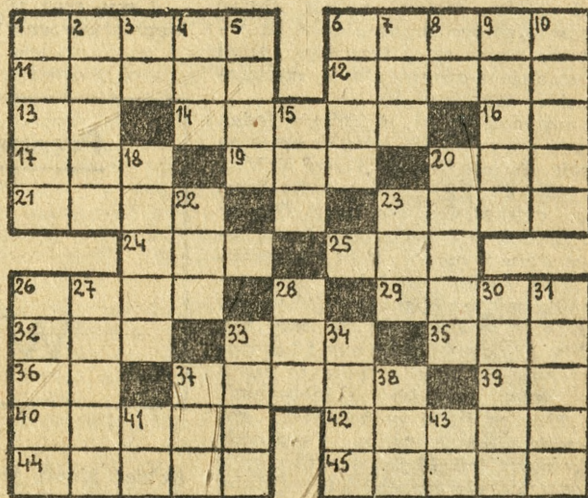
KRZYŻÓWKA NR 11

Poziomo: 1. prowizoryczny budynek parterowy, 6. wymar- ły słoń, 11. rzeka w Czecho- słowacji, 12. pałacyk w Warszawie, 13. własna osoba, 14. aromatyczna wydzi- elina kaszalota, 16. inicjały pi- sarza rosyjskiego (1818 — 1883), 17. były, dawny, 19. ter- min piłkarski, 20. litera gre- cka, 21. część roweru, 23. mar- ka samochodu ciężarowego, 24. Aleksandra, 25. zwierzynek, 26. dopływ Wisły, 29. drzewo liściaste, 32. spływa wiosną, 33. żałobna materia, 35. kolor przewyższający, 36. inicjały długoletniego przewodniczą- cego Rady Państwa, 37. autor „Martwych dusz”, 38. symbol, chem. srebra, 40. 33, 42. po- karm jedwabników, 44. spokój, 45. pierwiastek promi- eniotwórczy.

Pionowo: 1. zimowy sprzęt sportowy, 2. rzeka w ZSRR, 3. symbol radu, 4. imię znanej

aktorki filmowej, 5. postać z „Faraona”, 6. roślina zawsze zielona, 7. gatunek papugi, 8. inaczej — moje, 9. organ Wł. Partii Komunistycznej, 10. po- trawa z mielonego mięsa, 15. kamasz, 18. oleista czarna maź, 20. okrycie z futra, 22. Alina, 23. syrop z owoców lub ja- rzyn, 26. majątek, bogactwo, 27. nasze godło, 28. znak po- rozumiewawczy np. niewido- mych, 30. drugi zbiór, siano, 31. miód z orzechami, 33. nar- zędzie żniwiarza, 34. Rzym, 37. łódź wycieczkowa, 38. bilet loteryjny, 41. stoi na straży porządku publicznego, 43. ini- cjały dyktatora powstania 1863 r.

Pomiędzy Czytelników, któ- rzy do 19 marca br. nadesłali pod adresem Redakcji praw- dowe rozwiązania, rozlosuje- my 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy do- pisać: Krzyżówka nr 11.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

Poziomo: kolec, Marek, Arefino, Ra, arena, re, are, Aza, kod, laga, kosa, bila, rano, wada, tama, Aga, Men, raz, li, balik, k.o., matador, trasa, Ateny.

Bony książkowe po 50 zł wy- losowali:

1. Bronisław Welser — Poznań, 2. Gwardia Ludowa 41a m 8, 3. Józef Wośkie — Poznań, 4. Raciawieka 79, 5. Józef Maćkowiak — Dęb- owa Łąka 60, poczta Osowa Sien, pow. Wschowa.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

W wielkim międzynarodowym turnieju podnoszenia ciężarów w Mińsku (ZSRR) rozegrane zostaną w niedzielę pojedynki w wagach: muszej, koguciej i piórkowej; w poniedziałek: w lekkiej i średniej, we wtorek: w półciężkiej i lekko-ciężkiej oraz we środę: w ciężkiej i superciężkiej. Startuje ogółem ponad 70 zawodników, a wśród nich 6 Polaków.

Najlepszą miarą wielkiego zainteresowania pierwszymi halowymi lekkoatletycznymi mistrzostwami Europy, które odbywają się w Wiedniu jest obecność 439 przedstawicieli prasy, radia i telewizji z kilkunastu krajów.

W Zakopanem rozpoczęły się tradycyjne — już szóste z kolei zawody konne o puchar krakowskiego „Dziennika Polskiego”, które niejaką otwierają sezon jeździecki w kraju. Na starcie stanęło 23 zawodników i 35 koni. W pierwszym dniu zawodów rewalizacji był 12-letni Rudolf Mrugała (LZS Moszna), zwycięzca w konkurencji juniorów.

Nasz mistrz olimpijski w boksie Józef Grudziński zaprzeczył oficjalnie jakoby po zakończeniu amatorskiej kariery sportowej zamierzał występować na ringach zawodowych. Grudziński prowadzi obecnie zajęcia juniorów w stołecznej Legii.

W spotkaniach koszykarskich o kłuby Pucharu Europy CSKA Moskwa zwyciężył Slawie Praga 107:79, a koszykarki TTT — Ryga pokonały zespół „Akademik” Sofia 83:36.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kobiet w stolicy Jugosławii dogrywane niedokończone partie z poprzedniej rund. Nasza reprezentantka Radzikska ponownie odzyskała grę z Ferrer.

Po 4 rundach prowadzi Kuszniar (ZSRR) 3 pkt. (1), a Radzikska zajmuje piąte miejsce wspólnie z Rumunką Polychroniadę — po 2 pkt.

W stolicy Francji rozgrywane jest turniej o klubowy Puchar Europy we florcie mężczyzn. Drużyna warszawskiej Legii zmierza się w grupie „D” w drugiej rundzie eliminacji z hiszpańskim klubem Sala Armas Palacio Desporte z Madrytu. Polacy zwyciężyli — 9:6. Z tej samej grupy do ćwierćfinału awansował również Salle Leblond (Francja) bijąc Hiszpanów 13:2.

Lekka atletyka

Pierwsze atrakcje sezonu w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki otworzy oficjalnie tegoroczny sezon biegami przełajowymi, dla mężczyzn i kobiet, w dniu 5 kwietnia. Odbędzie się 9 biegów na dystansach od 800 do 10 000 m. na terenie lasu w Gołębiniu. Wyłonieni mistrzowie i wicemistrzowie zakwalifikują się do zawodów centralnych. Odbędą się one w Sanoku.

Następne imprezy wiosennego sezonu zapowiadają się ciekawie. M. in. 1 maja odbędzie się ośmio-mecz o puchar WKKFIT Poznań. Do zawodów wystąpią po jednym

zawodniku i zawodniczkę najsilniejsze zespoły wielkopolskie oraz drużyna Cottbus. Zawody obejmują pełen program bez wielobójów i maratonu.

24 maja PZLA powierzył działu czołm poznańskim organizacjom wielkiego międzynarodowego mitingu, w którym obowiązkowo wystąpi cała czołówka Polski, kobiet i mężczyzn oraz 25 zaproszonych zawodników z kilku państw. Impreza przeprowadzona zostanie na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. (P)

Sport

na antenie radia

Polskie Radio przeprowadzi w dniach 15 i 18 bm. następujące, ciekawsze transmisje:

15 bm. od godziny 12.00 bokser-skie derby Warszawy, Legia — Gwardia (transmisja na falach ultrakrótkich); od godziny 13.15 i od 17.30 — sprawozdania z halowych mistrzostw Europy w lek-kiej atletyce (program I).

18 bm. — od godziny 17.30 spotkanie o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów, Górnik — Lew-ski; od godziny 19.55 — piłkarski Puchar Europy Legia — Galatasaray (obie transmisje w progra-mie I).

Szachy

Mecz Polska - Hiszpania potrwa 2 i pół roku!

Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki międzynarodowego spotkania szachowych reprezentacji Polski i Hiszpanii. W zespołach występują po 30 zawodników. Na pierwszych szachownicach barwy białoczerwonych bronia: 1. mistrz Polski Jerzy Kozłowski (Kraków), 2. Stefan Witkowski (W-wa), 3. dr Edward Ariamowski (Bochnia), 4. Krzysztof Pytel (Lublin), 5. Bogdan Pietrusiak (Poznań), 6. Stefan Brzóska (W-wa). Drugi zawodnik wielkopolski, występujący w reprezentacji narodowej, kandydat na mistrza Jan Jaworski gra na 25 szachownicy.

Ciekawostką spotkania jest to, że zawodnicy obydwu reprezentacji nigdzie nie wyjeżdżają, zaś posunięcia na szachownicy przekazu-ją za pośrednictwem poczty lotniczej. Niemniej, mecz zapowiada się interesująco i będzie zacięty. Obydwie strony uzgodniły regu-lamin spotkania, stwierdzając, że potrwa ono dwa i pół roku!

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA, 15 MARCA

Godz. 9.30 Pływackie mistrzostwa Polski młodzików w hali przy ul. Chwiałkowskiego. Dalszy ciąg o godz. 16.

— Gimnastyczne mistrzostwa juniorów okręgu poznańskiego. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 10.30 XXIV doroczny bieg przełajowy o memoriał Bronisława Szwarca. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 10.30 Energetyk Poznań — Start Gdynia, II liga siatków-ki kobiet, spotkanie rewanżo-we w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 11.00 Olimpia Poznań — Victoria Wałbrzych, II liga bok-serska, sala przy ul. Promie-nistej.

— Kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu, start i meta w parku na Łęgach Dębskich.

— Warta — Pafawag Wrocław, II liga terytorialna w zapasach, st. klasyczny, świetlica HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Godz. 12.00 Budowlani Poznań — Ostrovia, liga okręgowa w bok-sie, sala przy ul. Kościelnej 9.

Godz. 15.30 Energetyk Poznań — Lubuszanka Zielona Góra, liga międzyokręgowa kosk. kobiet, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

A. Bachleda na 17 miejscu

Kolejną konkurencją międzyna-rodowych zawodów w narciarstwie alpejskim, odbywających się w norweskiej miejscowości Voss be Gen, jest slalom gigant mę-żczyzn. Wczoraj przed południem rozegrano pierwszy przejazd w tej konkurencji, zaliczanej do punktacji narciarskiego pucharu świata. Andrzej Bachleda uplaso-wał się na 17 miejscu w czasie 1.42,85. Zwyciężył Austriak Blei-ner, przed Szwajcem Dumen-giem Giovanoli oraz swym roda-kiem Karlem Schranzem. (o-b)

II mistrzostwa tenisowe Europy na kortach Sofii

II mistrzostwa Europy amato-rów odbędą się ostatecznie na kor-tach stolicy Bułgarii w dniach od 5 sierpnia.

Sofijska impreza zapowiada się atrakcyjnie niż ubiegłoroczne mistrzostwa w Turynie. Wówczas na kortach Sporting Clubu wystąpił reprezentanci 12 krajów, a obec-nie mamy zapewniły udział sil-nych ekip z 15 państw. Warto przy-pomnieć, że w Włoszech polska ekipa wywalczyła trzy brązowe me-dale: T. Nowicki w singlu, B. Kra-lówna i T. Nowicki w mikście oraz T. Nowicki i M. Rybarczyk w de-blu.

Międzynarodowa Federacja Te-nisowa (ITF) zapewniła specja-lną dotację dla komitetu organiza-cyjnego mistrzostw. W Wenecji uchwalono, że w ME będą mogli wziąć udział również reprezentan-ci Francji, Anglii i Szwecji. Cho-ciaż w tych krajach nie istnieje rozgranienie tenisistów amato-rskich i profesjonalistów. Zawod-nicy i profesjonaliści. Zawodnic-ki i zawodniczki, którzy przedstawia-ją oświadczenia, że nie otrzymali wy-nagrodzenia za grę w turniejach otwartych, będą mieli prawo ucze-szczenia również w turnieju so-fijskim. (PAP)

W Nowym Targu rozpoczęły się finałowe mecze o mistrzostwo Pol-ski juniorów w hokeju na lodzie. Obronca tytułu mistrzowskiego oraz faworytem rozgrywek jest drużyna Podhala z Nowego Tar-gu.

Wyniki pierwszych spotkań: Na przedostatnim meczu turnieju hokejowego, rozgrywanego na Śląsku z okazji 25-rocznicy wyzwo-lenia Katowic, na lodowisku w Tychach Górnik Murcki przegrał z Naprzodem Janów 1:5 (0:2, 1:1, 0:2).

Goszcząca w ZSRR hokejowa re-prezentacja federacji Włókniarz

reki; 23.10 Słynne ork. tan.; 0.10 Program nocny z Krakowa. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskimi; 8.35 Radio Problemy; 9.00 Wielko-polska. Niedziela; 9.30 Poranek symfoniczny; 10.30 Główna kula — aud. słowno-muzyczna; 13.55 Program z dywanikiem; 15.15 Dla dzieci; 15.47 Transkrypcje muzyczne polskich piosenek; 16.30 Kopiańska spotkani profesorów; 16.30 Koncert chopinowski z na-grań Emila Gilelsa; 17.05 Warszaw-ski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR; 19.00 W czas wojny i w czas pokoju; 19.45 18.50 „Beatles” — bez słów; 19.45 Polskie Skrzydła; 20.00 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „Wieczór dla seniorów”; 21.30 Ta-teczny kalendarz rytmów i melo-dii; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedo-lęzne spotkania z muzyką. W pro-gramie utwory Beethovena i Mo-zarta; 23.38 Jazz na dobranoc — gra Kwintet Tony Kinsey’a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 14 — muzyka A. Stankiewicza; 15.00 Cyganeria war-szawska; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 Najsłynniejsze duety świata; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja NRD; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.50 „Powrót pożegnanych” — odc. 15 pow. 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Sztuka wy-mierzająca; 18.35 Lat temu... dzie-ściu w kabarecie; 19 „Gubernator stanu Minnesota” — słuch. 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Co się za tym kryje?; 20.20 Geny osobli-we; 20.55 Vademecum jazzu trady-cyjnego; 21.15 Czarna serpentina — gawęda; 21.25 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-ra W. A. Mozarta; „Don Juan”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.30 Spotka-nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy-dzieści parę lat — w kabarecie; 23 Miniatury poetyckie; „Ogro-dnik” Rabin-drathaga Tagore; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sheila.

Na pływani zastużonego dla polskiego pływacka Klubu KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim roz-poczęły się w piątek Mistrzostwa Polski na krytym basenie. Bie-rze w nich udział ponad 130 zawo-dników z 35 klubów. Z czołówki zabrakło jedynie star-tujących w Mediolanie: Ewy Ko-bielskiej, Teresy Zarzezańskiej, Katarzyny Musiał i Krystyny Antoniak.

Pierwszy dzień zawodów przy-niósł prawdziwy grad rekordów krajowych. Ustanowiono cztery re-kordy Polski seniorów, jeden — juniorek oraz wyrównano jeden rekord seniorów. Najwartościow-szy rezultat, jeden z najlepszych w Europie, uzyskał w wyścigu na 200 m st. dow. Zbigniew Pacelt, który przeplynał ten dystans w 1.56,8.

Dwukrotnie poprawiała rekord Polski na 400 m st. zmiennym Ewa Grecka (AZS Warszawa). Uzyskała ona w eliminacjach czas 5.37,6 (poprzedni rekord — 5.39,9).

Rugbiści Polski przed meczem z Hiszpanią

Bardzo starannie przygotowują się polscy rugbiści do tegorocznych spotkań pucharowych z Jugosławią i Hiszpanią.